I List do Koryntian

Rozdział 4

**1**. Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. **2**. Tu już szukają między szafarzmi, aby który nalezion był wiernym. **3**. Ale u mnie to jest namniejsza, żebych był od was sądzony abo od dnia ludzkiego, lecz ani sam siebie sądzę. **4**. Abowiem się w niwczym nie czuję, ale nie w tym jestem usprawiedliwion, a który mię sądzi, Pan jest. **5**. A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności i objawi rady serc, a tedy chwała będzie każdemu od Boga. **6**. A tom ci, bracia, obrócił na się i na Apolla dla was, abyście się nauczyli z nas, żeby się nad to, co jest napisano, jeden za drugim nie nadymał przeciwko drugiemu. **7**. Abowiem któż cię rozsądza? A co masz, czegoś nie wziął? A jeśliżeś wziął, przeczże się chlubisz, jakobyś nie wziął? **8**. Jużeście nasyceni, jużeście się bogatemi zstali, oprócz nas królujecie. A bodajeście królowali, żebyśmy i my z wami królowali! **9**. Bo mniemam, iż Bóg nas, Apostoły, ostatnie pokazał, jakoby na śmierć naznaczone. Abowiem zstaliśmy się dziwowiskiem światu i anjołom, i ludziom. **10**. My głupi dla Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie, myśmy słabi, a wy mocni, wy zacni, a my beze czci. **11**. Aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się, **12**. i pracujemy, robiąc swemi rękoma. Złorzeczą nam, a błogosławiemy, przeszladowanie cierpiemy, a znosimy, **13**. bluźnią nas, a modlimy się. Zstaliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszytkich aż dotąd. **14**. Nie żebym was zawstydził to piszę, ale jako syny moje namilsze napominam. **15**. Abowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy Pedagogów w Chrystusie, ale niewiele ojców. Bo w Chrystusie Jezusie przez Ewanielią jam was urodził. **16**. Proszę was tedy, bądźcie naszladowcami moimi, jakom i ja Chrystusów. **17**. Dlategom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój namilszy i wierny Panu: który wam przypomni drogi moje, które są w Chrystusie Jezusie, jako wszędy w każdym kościele uczę. **18**. Jakobych nie miał przyść do was, tak się niektórzy nadęli. **19**. Ale rychło przyjdę do was, jeśli Pan będzie chciał, i doznam nie mowy tych, którzy się nadęli, ale mocy. **20**. Abowiem nie w mowie jest Królestwo Boże, ale w mocy. **21**. Co chcecie? Z rózgąli mam przyść do was czyli z miłością i z duchem cichości?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.